Rok IX. 31 stycznia 1927 r. Nr. 2

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA W P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45.	1615

Inż. Prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

O potrzebie reformy młynarstwa i piekarstwa.

Myślą przewodnią niniejszej publikacji jest wprowadzenie do przemysłu młynarskiego i piekarskiego racjonalnej inwestycji drogą zmniejszenia kosztów wytwórczych, jako prowadzących do obniżenia cen pieczywa, oraz dążnością poprawy jakości tego pierwszorzędnego artykułu spożywczego.

Stwarzanie takich zreformowanych, podług poniższych wskazań, młynów i piekarń, przy zapewnieniu odpowiedniego oprocentowania wyłożonego kapitału, stanie się zarazem najpewniejszym regulatorem cen rynkowych dla reszty odnośnych wytwórców i zniewoli ich do należytej poprawy jakościowej ich wyrobów spożywczych.

Technika młynarstwa i piekarstwa została wprawdzie doprowadzona obecnie do zenitu, lecz stało się to z pominięciem względów na pożywność tego najważniejszego pokarmu ludzkiego, spożywanego pod postacią pieczywa. — Cały bowiem wysiłek twórczy na tem polu polegał na dążności młynów i piekarń wytwarzania z ziarna jak największej ilości i jak najbielszej mąki i takiegoż pieczywa. — Organiczny zaś skład ziarna, osobliwie żyta, spożywanie którego u nas przekracza więcej niż czterokrotnie konsumcję pszenicy, poucza, że **połowa ciał białkowych i dwie trzecie soli mineralnych, zawartych w całem ziarnie, pomieszcza się w łusce ziarnowej,** którą wydziela się jak najskrupulatniej z mąki w postaci otrąb, a głównym celem tego jest osiąganie z ziarna możliwie wielkiej ilości białej mąki, zapewniającej łatwostrawność i dobry smak otrzymywanemu z niej pieczywu. — Ten wyłączny wzgląd na strawność i smak pieczywa z pominięciem jego wartości spożywczej, sprowadza potrzebę uciekania się do innych źródeł odżywczych, celem pokrywania braków ciał białkowych i soli mineralnych, jakie pozostają w otrębach.

Dla szerokich warstw społecznych, dla których „chleb powszedni" odgrywa pierwszorzędną rolę w ich istotnem odżywianiu się, a które nie są nawet w możności podtrzymania braków odżywczych takiego chleba z innych źródeł, chleb, wypiekany z mąki, otrzymanej z pełnego ziarna, t. j. bez wydzielania z niego otrąb, przyczyni się z biegiem czasu do znacznej poprawy ich zdrowotności i sprawności życiowej. — **Zasadniczym wszakże warunkiem dobroci takiego chleba jest łatwostrawność zawartych w nim części otrębowych, obok przyjemnego smaku i zapachu, co osiąga się przez odpowiedni wypiek chleba z mąki miałkiej, otrzymywanym nowym sposobem stopniowego drobienia z całej zawartości ziarna; przyczem ten nowy system mielenia poprzedza najdokładniejsze oczyszczenie ziarna z wszelkich obcych przymieszek i zanieczyszczeń, oraz obłuskanie tegoż, ażeby otrzymywana tu mąka była najzupełniej czystą, ażeby zawierała w sobie wyłącznie same organiczne części ziarna, z wyłączeniem tylko zewnętrznej błonki drzewnikowej, jako pozbawionej części pożywczych dla organizmu ludzkiego. Sposób zaś drobienia ziarna, polegający na zasadniczo odmiennej metodzie mielenia, nietylko ochrania ziarna od wszelkich szkodliwych zmian, jakie sprowadza n. p. rozgrzewanie się produktu mielenia, lecz przedewszystkiem otwiera komórki w częściach otrębowych ziarna, czyniąc dostępnymi dla soków żołądkowych organizmu ludzkiego, zawarte w nich cenne składniki odżywcze w postaci ciał białkowych i mineralnych. To wyłącznie mechaniczne odsłanianie komórek w częściach otrębowych podczas nowego systemu mielenia stanowi wielki postęp techniki młynarskiej, umożliwiający otrzymywanie z całego ziarna jednostajnie miałkiej mąki, z której wypieczony chleb jest w zupełności strawny, smaczny i o przyjemnym zapachu, jak to wykazały liczne i nadzwyczaj skrupulatnie przeprowadzone doświadczenia.**

Stałe spożywanie będącego w mowie chleba upraszcza nader skomplikowane odżywianie organizmu ludzkiego, bo czyni zbytecznem uciekanie się do innych, sztucznych źródeł, uzupełniających wydzielone z otrębami najcenniejsze składniki ziarna. — Z ekonomicznego także punktu widzenia pozostawianie w mące wydzielanych dotychczas otrąb, stanowiących około 30% całego ziarna, jest wielkiej wagi, bo z danej ilości ziarna otrzymuje się o tyle więcej jakościowo lepszego pokarmu.

Najracjonalniejszem jest niewątpliwie, jeżeli w sprawie odżywiania instynktownie pożądamy zużytkowania dla naszego organizmu wszystkich części składowych ziarna, w które zaopatrzyła je przyroda w tak misterny sposób; nienaturalne więc są dotychczasowe wyniki techniki młynarskiej, oddającej nam z ziarna tylko jego mączne części jądrowe, pozbawione w znacznym stopniu najcenniejszych dla naszego organizmu składników.

Spożywanie przetworów zbożowych w kraju naszym zajmuje pierwszorzędne miejsce pod względem ilościowym, zatem wkracza silnie w dziedzinę racjonalnego odżywiania społeczeństwa, od którego zależy nietylko zachowanie bytu życiowego, lecz także wszelka wytwórczość, tak fizyczna, jak i intelektualna. — Wobec zaś ogólnego wycieńczenia sił żywotnych wskutek następstw powojennych i przewrotu ekonomicznego, winniśmy dbać z należytą pieczołowitością o podniesienie naszej sprawności życiowej, osobliwie w obecnym okresie twórczym samodzielnego życia politycznego. — Wprowadzenie zatem w życie nowego sposobu mielenia ziarna i wypieku chleba z mąki otrzymanej z całego ziarna, winno obudzić jaknajwiększe zainteresowanie miarodajnych sfer naszego ustroju państwowego.

Kwestja pozbawiania ludzkości najcenniejszych zawartości ziarna, t. j. połowy ciał białkowych i ⅔ soli mineralnych, jakie ma miejsce przy wydzielaniu z niego części otrębowych, oddawna zajmowała umysły znakomitych fizjologów i ekonomistów, sprowadzając z biegiem czasu najróżnorodniejsze pomysły, czy to przez dodawanie do mąki, pozbawionej części otrębowych, odpowiednich preparatów chemicznych z zawartością utraconych soli mineralnych (**I v. Liebig**, Horsford w 1861 r.), czy to przez odrębny wyrób ciasta na chleb z pozostawieniem łuski ziarnowej w mniej lub więcej rozdrobionym stanie (**Graham, O. Redemann, G. Fritz, F. Mendl, Gelinck, Avedyck, Simon**), czy to przez dołączanie do mąki, otrzymywanej dotychczasowym systemem mielenia, odpowiednio spreparowanych części otrębowych we właściwym do organicznego składu ziarna stosunku (**Dr. Finkler, Schlüter**), czy też przez mycie i zwilżanie naskórka ziarna, celem łatwiejszego usuwania zewnętrznej powłoki ziarnowej przed mieleniem (**Steinmetz, Gross**).

Wszystkie wyżej wymienione sposoby wytwarzania chleba z zawartością wszystkich części pełnego ziarna, na podstawie odnośnych badań (**G. Meyer**, w laboratorjum **Voita** w Monachjum, **K. B. Lehmann, Plagge i Lebbin**) nie dały zadowalniających pod każdym względem wyników praktycznych, co objaśnia się tem, że **przez dodawanie sztucznych preparatów chemicznych, jak i przez odrębne preparowanie części otrębowych, uszkadza się naturalny organiczny skład ziarna, a przytem podraża się wyrób chleba.**

Z pośród wszystkich tych sposobów wytwarzania chleba z mąki pełnego ziarna, t. j. bez odbierania otrąb, system **D-ra Klopfera**, polegający na wyłącznie mechanicznem tworzeniu mąki z należycie oczyszczonego i obłuskanego ziarna, pozyskał zupełne uznanie znakomitych badaczy tego systemu, jakimi są. **Prof. Dr. K. v. Noorden i I. Fischer** we Frankfurcie nad Menem („Handbuch der Ernährungslehre", Berlin 1920 roku), oraz **Prof. Dr. H. Boruttau** w Berlinie i **M. Hindhede** w Kopenhadze („Zeitschr. für physikalische und diätetische Therapie", Berlin 1913 i 1914 roku). — Odnośne bowiem badania, poparte mikroskopowem stwierdzeniem otwartych komórek łuski ziarnowej w mące d-ra Klopfera przez prof. **d-ra W. Scheffera** w Berlinie („Technische Rundschau", 1914 r.), skonstatowały obok dobrego, jędrnego smaku i przyjemnego zapachu, faktyczną łatwostrawność chleba, pochodzącego z wzorowej wytwórni młyńsko-piekarskiej d-ra V. Klopfera w Leubnitz pod Dreznem.

Dotąd, dopóki organizm ludzki nie był w stanie przyswajać sobie ciał białkowych i soli mineralnych, ukrytych w łusce ziarna, a to na skutek niemożności przenikania trawiących soków żołądkowych do wnętrza pomieszczających się tkanek komórkowych, pozbywanie się tych ostatnich było uzasadnionem; od czasu wszakże, jak technika młynarska zdobyła możność takiego drobienia ziarna na mąkę, przy którem owe najpożywniejsze części składowe ziarna, przez faktyczne otwarcie zawierających je komórek w łusce ziarnowej mogą być przyswajane przez organizm ludzki, należy rozpowszechnić ten nowy system wyrobu jednostajnej mąki z zawartością pełnego ziarna.

Ponieważ tego rodzaju mąka wymaga również odrębnego przyrządzania ciasta i wypieku chleba, więc równomiernie z nowym systemem mielenia ziarna, musi iść w parze także odpowiednie przyrządzanie ciasta i wypiek chleba, ażeby ten ostatni był w całem znaczeniu tego słowa pożywnym, łatwostrawnym i przyjemnym w spożyciu. — Z tego też względu najracjonalniejszem jest łączenie tu młyna i piekarni w jedno przedsiębiorstwo, przez co osiąga się nietylko korzyści materjalne, na skutek pozbywania się pośrednictwa w handlu mącznym, lecz także przyczynia się do większej zdrowotności samego chleba, bo jeżeli mąka przechodzi z młyna wprost do piekarni, to nie podlega ona psuciu się, na jakie jest zwykle wystawioną w mniejszym lub większym stopniu podczas odrębnego magazynowania jej, a przytem pieczywo, otrzymywane z mąki ze świeżo zmielonego, zdrowego ziarna, zachowuje w sobie przyjemny zapach, pochodzący z zawartego w ziarnie olejku eterycznego, co stanowi nieposledni przyczynek do przyjemnego spożywania i lepszego strawiania takiego chleba. Aromat bowiem, jako esencja życiowa ziarna, posiada wielkie znaczenie dla ludzkiego ustroju nerwowego, bo odżywianie i sprawność mózgowa są ściśle z sobą związane; to też naukowe badania psychologiczne stwierdzają nawet pewien psychiczny element trawiący, który korzystnie pobudza organizm do lepszej strawności danego pokarmu.

Większe zakłady młyńsko-piekarskie powinny posiadać także racjonalnie urządzone śpichlerze mechaniczne, ażeby samo ziarno podczas przechowywania go nie podlegało psuciu się, co jest naturalnie pierwszorzędnym warunkiem otrzymywania z niego należycie dobrej mąki.

Ponieważ skład chemiczny pełnego ziarna zbożowego, tak żyta, jak i pszenicy, odpowiada w zupełności potrzebom odżywczym organizmu ludzkiego, więc sporządzony z niego pokarm wtedy tylko może być w całem znaczeniu tego słowa pożywnym, skoro zawierać w sobie będzie wszystkie części składowe ziarna w łatwostrawnym stanie.

W jak wielkim stopniu utraca się najcenniejsze dla organizmu ludzkiego ciała składowe ziarna, przy wydzielaniu z niego części otrębowych, świadczą odnośne badania analityczne, stwierdzające, że odbierane przy obecnych systemach mielenia otręby zawierają w sobie połowę, t. j. około 6% ciał białkowych i dwie trzecie, t. j. około 3% soli mineralnych i tłusz-

czów, w stosunku procentowym do składu chemicznego całego ziarna. — Badania zaś nad skarmianiem otrąb celem tuczenia bydła, wykazują, że w najlepszych warunkach zaledwie jedną piątą część zawartych w otrębach ciał białkowych zużytkowuje się dla organizmu ludzkiego pod postacią pokarmu mięsnego.

Następnie **prof. dr. K. v. Noorden i I. Fischer** udowodnili, że z 4,86 g. bezwodnika kwasu fosforowego ($P_2 O_5$), zawartego w 700 g. chleba Klopfera, 3,56 g. przyswaja sobie organizm ludzki; ponieważ przy normalnem odżywianiu się fizycznie pracującej ludności codzienna racja chleba powinna wynosić owe 700 gr., więc uzyskiwany z tej ilości chleba sam tylko bezwodnik kwasu fosforowego czyni w ciągu jednego roku: 3,56 g. $\times$ 365 dni = 1299,4 g., t. j. około 1,3 kg. dla odżywiającej się tym chlebem jednostki; natomiast w chlebie, pozbawionym części otrębowych, powyższe 1,3 kg. redukuje się do 1/3, t. j. 0,4 kg. **Dotychczasowe też spożywanie pieczywa, pozbawionego soli mineralnych ziarna w tak znacznym stopniu, sprowadziło z biegiem czasu ogólne psucie się zębów, oraz coraz słabszy rozwój kości i włosów, co udowadnia naukowo dr. A. Kunert we Wrocławiu.**

Zdrowotność zaś tego chleba nie może być więcej kwestjonowaną, bo odżywianie się nim zapewnia organizmowi ludzkiemu regularne trawienie, co stwierdził w zastosowaniu do dzieci **E. Rhonheimer** („Zeitschrift für Kinderheilkunst", 1917 r.).

Jakkolwiek ten nowy system mielenia ziarna i wypieku chleba może być stosowany tak do żyta, jak i do pszenicy, to jednak w pierwszej fazie jego rozwoju, szczególnie w naszym kraju, gdzie ogólno - państwowe spożycie pieczywa żytniego jest przeszło czterokrotnie większe, aniżeli pszennego, należy ograniczyć się do stosowania go na razie tylko do wyrobu chleba żytniego, co przyjdzie też tem łatwiej, osobliwie w środowiskach miejskich o wydelikaconych gustach do wyjałowionego białego pieczywa pszennego, jako niemogącego być tak łatwo i raptownie wyrugowanem z dotychczasowego nadmiernego spożywania tegoż. **Uznając przytem za najracjonalniejszą taką zasadę ekonomiczną, która drogą naturalnego rozwoju dąży do stopniowego tylko zwalczania błędnych pojęć i przyzwyczajeń społecznych, należy także w tym względzie przyjąć zasadę takiego rozpowszechniania będącego w mowie systemu, któreby nie naruszało na razie zbyt silnie podwalin dotychczasowego młynarstwa i piekarstwa. Przy wprowadzaniu zatem w życie nowego chleba w danej miejscowości należy skalę odnośnej wytwórni młyńsko - piekarskiej oznaczyć w ten sposób, ażeby wytwórczość jej pokrywała na razie nie więcej, jak jedną czwartą część danego zapotrzebowania chleba.** Tak np. dla 100-tysięcznej ludności przeciętnie normalne spożycie chleba żytniego powinno wynosić 30.000 kg. dziennie, zatem odpowiednia nowa wytwórnia młyńsko-piekarska musiałaby być ograniczoną do 7.500 kg. chleba na dobę, ażeby pokrywała czwartą część danej konsumpcji miasta, o ile niema liczyć na wywóz tego chleba do innych miejscowości.

(C. d. n.).

Kronika.

PRZEMIAŁ ŻYTA.

W związku z informacjami, w sprawie ograniczenia przemiału żyta, dowiadujemy się z minist. spraw wewnętrznych, że sprawa ograniczenia przemiału żyta była już w dniu 9 listopada ub. r. omawiana w komitecie ekonomicznym ministrów. Wskutek uchwał, jakie w komitecie ekonomicznym ministrów zapadły w tej sprawie, minist. spraw wewnętrznych opracowuje projekt rozporządzenia, który będzie poddany pod dyskusję na komisji międzyministerjalnej w dniu 28 b. m., a następnie, po uzgodnieniu z minist., przedstawiony będzie do opinji fachowych kół przemysłowców, rolników i spożywców. Projekt rozporządzenia przewiduje pozostawienie odpowiedniego okresu na techniczne przystosowanie młynów do nowych warunków przemiału. Jednocześnie min. spraw wewnętrznych przystępuje do przygotowań w celu zorganizowania kontroli nad wykonywaniem przepisów projektowanego rozporządzenia; dalej, w celu zapewnienia nadzoru nad produkcją chleba z nowego typu mąki i nad obniżeniem cen tego chleba, oraz w celu ewentualnego zapobieżenia przywozowi mąki zagranicznej typu, niedostosowanego do projektowanego ograniczenia.

STANDARTY ZBOŻA NA GIEŁDZIE POZNAŃSKIEJ.

Rada giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu poddała na posiedzeniu w dn. 19 stycznia b. r. rewizji standarty żyta, pszenicy oraz jęczmienia i ustaliła narazie czas do 1-go kwietnia b. r. jako na okres przejściowy, spowodowany niekorzystnemi warunkami atmosferycznemi, następujące standarty:

a) żyta na 679 gr. w litrze, czyli 115,1 funtów wagi holend.,

b) pszenicy na 734,5 gr. w litrze, czyli 121,1 funtów wagi holend.,

c) jęczmienia na 671 gr. w litrze, czyli 115 funtów wagi holenderskiej.

WYWÓZ Z POLSKI CZTERECH ZBÓŻ W CIĄGU 1926 R.

Według dotychczasowych zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, wywóz z Polski czterech zbóż w ciągu 1926 orku, przedstawia się następująco: żyta wywieziono ogółem 222.515 ton (z czego po zbiorach wywieziono 115.632), pszenicy wywieziono 53.011 ton (po zbiorach 16.402 ton), jęczmienia 138.011 ton, (po zbiorach 68.542 ton), owsa 62.818 ton, (po zbiorach 11.113 ton).

Przywóz trzech zbóż (jęczmienia nie przywieziono wcale) za okres 11-tu miesięcy przedstawia się następująco: żyta przywieziono 7.785 ton (po zbiorach 6.488 ton), pszenicy 6.009 ton (po zbiorach 5.523 ton), owsa 1641 ton, (po zbiorach 1.500 ton).

MŁYNARSTWO I PRZEMIAŁ MĄKI W BELGJI.

(Rolnik Ekonomista Nr. 1 z dn. 1 stycznia 1927).

Dnia 19-go lipca 1926 roku został wydany dekret królewski, dotyczący wyrobu i sprzedaży mąki, chleba i innych środków spożywczych. Opierał on się na ustawie z 16-go lipca, w której zawarte były roz-

maite postanowienia, zdążające do poprawy sytuacji finansowej.

Rozporządzeniem tem wprowadzono w Belgji specjalny typ mąki, zwany „mąką legalną". Procentowość i skład tej mąki miał ustalać minister przemysłu, pracy i opieki społecznej. W rozporządzeniu uzupełniającem, wydanem przez tegoż ministra ustalono, że nie wolno wymielać mąki poniżej 80%, przytem do mąki otrzymywanej z przemiału pszenicy krajowej należało każdorazowo dodawać mąkę z pszenicy importowanej.

Zabroniono bezwzględnie wyrabianie i sprzedawania mąki wyższego gatunku niż „mąka legalna". Wzbroniono też używania innej mąki w piekarniach, cukierniach, fabrykach biszkoptów itp. Jedynie fabrykantom biszkoptów, ciast odżywczych i pierników zezwolono na przemielanie w młynach belgijskich, o ile jednak otrzymali na to każdorazowo specjalne pozwolenie ministra przem., pracy i opieki społ., mąki specjalnej dla swego wyłącznego użytku, jednakże wysokość przemiału nie mogła być niższa, niż 65% dla pszenicy i 60% dla żyta.

Młynarze mogli przemielać mąki wyższego gatunku na eksport, jednak tylko ze zbóż egzotycznych (importowanych), co musiało być stwierdzone odpowiednim dokumentem.

Od chwili wejścia w życie tego dekretu zabroniono sprzedawać poszczególnym osobom więcej niż 1 kg. mąki białej (z istniejących jeszcze zapasów), od połowy zaś sierpnia wogóle zakazano sprzedaży tej mąki.

Rozporządzenie to upoważniało ministra przemysłu, pracy i op. społ. do ustalania składu mieszaniny zbóż, mającej być przemielaną dla otrzymania „mąki legalnej", przyczem jednak był on obowiązany uwzględniać w tem maximum krajowych zbóż chlebowych. Minister ten mógł również nakazać używanie 5% mąki z kukurydzy przy wypieku chleba. Jak już jednak wyżej wspomniano, minister nie skorzystał z tych uprawnień i „mąka legalna" była mąką czysto pszenną.

Celem kontroli wykonania tego rozporządzenia został mianowany specjalny Komisarz Rządowy, którego zdaniem było: 1-o kontrola wyrobu, ksiąg i faktur nabycia zboża, oraz 2-o pobieranie prób do analizy. W jego czynnościach mieli mu pomagać inspektorowie środków spożywczych oraz inspektorowie pracy.

Rozporządzenie to określało również wagę wypiekanego chleba oraz zawartość suchej materji w chlebie. Wyrób i sprzedaż chleba podlegały również ścisłej kontroli.

Wszelkie przekroczenia postanowień tego dekretu pociągały za sobą dosyć ostre kary: więzienie od 8 dni do 1-go roku oraz grzywny od 100-u do 1000 fr. belg.

Dekret ten wszedł w życie z dniem 26 lipca 1926. Równocześnie ogłoszono drugi dekret, na mocy którego eksport zbóż chlebowych i mąki oraz import mąki poddano reglamentacji ministrów: rolnictwa, robót publicznych i przemysłu, pracy i op. społ.

Takie były narodziny w Belgji „chleba naszego" — pain gris — przyjętego przez całą ludność bardzo źle. Podniosło się natychmiast masę protestów ze wszystkich sfer społeczeństwa, krytykujących ostro ten dekret i dowodzących jego nikłej skuteczności na poprawę sytuacji finansowej. Należy jednak wspomnieć, że były również głosy obrony, chociaż nieliczne. Przytem w praktyce okazało się wykonanie tego dekretu bardzo utrudnionem: władze spotkały się tutaj z niechęcią całego spoczeństwa i ilość nadużyć była niezliczona. Władze wprawdzie zabrały się energicznie do tego i wytoczono sporo spraw karnych piekarzom i cukiernikom, jednak nie wpłynęło to zmniejszenie liczby nadużyć.

Wobec takiego stanu rzeczy rząd uznał, **że cel tego dekretu został chybiony i w połowie września uchylił go, wprowadzając całkowitą swobodę przemiału handlu mąki oraz wypieku.**

Tak więc żywot „chleba szarego" był bardzo krótki, gdyż trwał niespełna dwa miesiące. Od połowy września powrócił znowu biały pszenny chleb.

(—) **Kazimierz Dziewanowski.**

Dział Prawno-Informacyjny.

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC LUTY 1927 ROKU.

Podatek przemysłowy. Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu styczniu bież. r. dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest w termine ulgowym do dnia 28 lutego.

Zaliczka na podatek przemysłowy za IV kwartał 1926 r., dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatna jest w dwóch równych ratach w terminach 20 stycznia i 20 lutego. Termin ulgowy 14 dni do ratalnej spłaty tej zaliczki nie odnosi się.

Niezapłacenie w terminie pierwszej raty pociąga za sobą wymagalność całej zaliczki.

Temu, kto nie zapłacił w terminie do 20 stycznia pierwszej raty, — pocznie biec od 29 stycznia kara za zwłokę, licząc po 2% miesięcznie od sumy całej zaliczki za IV kwartał. Temu, kto zapłaci w terminie pierwszą ratę, lecz nie zapłaci w terminie do 20 lutego drugiej raty — kara za zwłokę liczyć się będzie po 2% miesięcznie od sumy drugiej raty również od 29 stycznia.

Zeznania o obrocie. Termin składania zeznań o obrocie za 1926 r. upływa z dniem 15 lutego. Szczegóły są podane w tym numerze.

Podatek dochodowy. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych winien być dokonany w ciągu 7 dni od potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lutym r. b., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

10%-WA SPŁATA KREDYTÓW UZYSKANYCH OD BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich, mając na uwadze zbliżające się terminy spłat pożyczek w wysokości 50 procent, zaciągniętych w swoim czasie przez pp. Młynarzy w Banku Gospodarstwa Krajowego i zdając sobie sprawę, że spłaty w dzisiejszym momencie postawiłyby młyny w położenie gorsze niż przed uzyskaniem kredytów, zwróciła się dnia 10 stycznia do Banku Polskiego z memorjałem treści następującej:

Promessą z dnia 31 sierpnia 1926 roku Nr. 4283, Szanowna Dyrekcja udzieliła łaskawie młynom trzech dzielnic Państwa krótkoterminowego kredytu w wysokości ryczałtowej zł. 4.000.000.

Kredyt powyższy nie został niestety w całości wykorzystany, a realizacja części sumy kredytowej z powodów stosowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego względnie jego Oddziałów — wielu formalności i uciążliwych warunków zabezpieczenia, o czem już zakomunikowaliśmy Szanownej Dyrekcji listem z dnia 13.IX. r. ub. rozpoczęła się dopiero z końcem października.

Ceny żyta w tym czasie wykazały tendencję zwyżkową, podaż się zmniejszyła, co nie pozwoliło wykorzystać kredytów w granicach przewidzianych.

W listopadzie wyszło też rozporządzenie Ministra Komunikacji, że od pierwszego grudnia otręby na eksport przenosi się z klasy dotychczasowej VIIIej do klasy VI-ej, czyli że nastąpiła nieprzewidziana zwyżka kosztów przewozu o 100%.

Zarządzenie to naraziło młyny na poważne straty, biorąc pod uwagę uprzednio zawarte tranzakcje eksportowe.

Jednocześnie z powodu podniesienia się ceny żyta jako naturalne następstwo, nastąpiło zmniejszenie się konsumpcji mąki i chleba, zatem pogorszenie się konjunktury handlowej pod każdym względem.

Stosownie do warunków promessy zbliżają się terminy spłaty udzielonych kredytów, podczas gdy młyny zmuszone są częściowo ograniczyć produkcję wobec złej konjunktury handlowej i utrudnień przy eksporcie otrąb zagranicę.

Brak podaży żyta krajowego zmusza młyny do zakupów surowca rosyjskiego, co wymaga również poważnych kapitałów.

Powyższe okoliczności zmuszają nas do zwrócenia się do Szanownej Dyrekcji Banku Polskiego z uprzejmą prośbą o sprolongowanie udzielonej sumy kredytów na dalszy okres 3-miesięczny, o czem raczy Szanowna Dyrekcja zakomunikować Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Pozwalamy sobie też nadmienić, że spłata 50% w myśl promessy, postawiłaby młyny w położenie gorsze niż ono było przed uzyskaniem kredytów, gdyż z racji dość kosztownych zabezpieczeń zażądanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, młyny poniosły poważne koszty, których w tak krótkim terminie ważności kredytu — nie mogłyby zamortyzować.

Dajemy wyraz przekonania, że Szanowna Dyrekcja w uwzględnieniu powyższych motywów raczy się do naszej prośby przychylić.

Na memorjał powyższy Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z Bankiem Polskim przychylił się częściowo do życzeń i zgodził się na prolongatę kredytów **wykorzystanych dotąd** na dalsze 3 miesiące ze spłatą jednak 10% kapitału. Życzeniu pp. Młynarzy stało się zadość. **F. L.**

KOMUNIKAT W SPRAWIE SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE ZA ROK 1926 CELEM OBLICZENIA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO (OD OBROTU).

Na zasadzie art. ar. 52 do 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 79. poz. 550) wzywa się płatników podatków przemysłowego (z wyjątkiem przedsiębiorstw sprawozdawczych, o których mowa niżej), aby: 1) co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego do kat. I i II przedsiębiorstw handlowych, 2) co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, 3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (zał. do atr. 23 ustawy) do kat. I i II a i b zajęć przemysłowych (ekspedytorzy, maklerzy, giełdowi i wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi), 4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy), złożyli w terminie od 1 stycznia do 15 lutego 1927 roku według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie, osiągniętym w ciągu kalendarzowego roku 1926.

Wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawsze, bez względu na kategorje, do których są zaliczone, mają złożyć w powyższym terminie zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz co do każdego oddzielnie.

Zeznania o obrocie winny być składane: a) przez spółki akcyjne do tej Izby skarbowej, w okręgu której znajduje się siedziba zarządu spółki, b) przez pozostałe przedsiębiorstwa sprawozdawcze (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie) do tego Urzędu Skarbowego Podatku i Opłat Skarbowych, w okręgu którego znajduje się siedziba zarządu przedsiębiorstwa, c) przez pozostałych płatników podatku przemysłowego (przedsiębiorstwa niesprawozdawcze, osobiste zajęcia przemysłowe i wolne zawody) do właściwego, według miejscu wykonania przedsiębiorstwa, Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych.

Przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe VI do VIII kategorji mogą również składać zeznania o obrocie i wtenczas, o ile oświadczą gotowość przedstawienia ksiąg handlowych, korzystają z uprawnień ustępu 3 art. 76 ustawy, polegającego na tem, że Komisja Szacunkowa nie może przyjąć do wymiaru innego obrotu, niż podano w zeznaniu, zanim księgi handlowe nie zostaną uznane za nieprawidłowe lub nierzetelne.

Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, przekazujące częściowo albo w całości swe wytwory lub towary do innych zakładów przemysłowych, względnie handlowych, utrzymanych we własnym zarządzie i na własny rachunek, obowiązane są wykazać w zeznaniu o obrocie tylko obrót bezpośrednio osiągnięty, podając jednocześnie do jakich mianowicie zakładów i w jakich ilościach przekazano resztę wytworów względnie towarów. Przedsiębiorstwa przemysłowe, utrzymujące zakłady hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, dla których nie są wymagane osobne świadectwa przemysłowe, lecz karty rejestracyjne (art. 14 ustawy), nie powinny składać osobnych zeznań o obrotach tych zakładów, albowiem uzyskany przez wspomniane zakłady hurtowej sprzedaży obrót winien być wykazany łącznie z obrotem osiągniętym ze sprzedaży bezpośredniej z zakła-

du przemysłowego. Przedsiębiorstwa, które osiągają obroty, podlegają różnym stawkom podatkowym (5 proc., 2 proc., 1 proc., pół proc.) winny te obroty wykazać w zeznaniach oddzielnie.

Za niezłożenie zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub podanie w zeznaniu o obrocie niezupełnych danych, winni ulegną na zasadzie art. 103 ust. o państw. pod. przemysł. karze grzywny od 50 do 500 zł.

Kto zaś w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą przyczynić do udaremnienia wymiaru, uszczuplenia ustaw, należącego się podatku, ulegnie na zasadzie art. 105, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, karze grzywny od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego, względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Kto w celu uszczuplenia dochodu skarbowego prowadzi nierzetelne księgi handlowe, ulegnie karze pieniężnej od dwu do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego wzgl. narażonego na uszczuplenie lub zmniejszenie podatku w razie okoliczności obciążających — karze pozbawienia wolności do 6 miesięcy (art. 106).

Tej samej karze ulegają osoby, które świadomie z polecenia innych lub dla innych prowadzą nierzetelną rachunkowość. **F. L.**

NOWA TARYFA OPŁAT STEMPLOWYCH WESZŁA W ŻYCIE OD DNIA 1 STYCZNIA 1927 R.

Nowa taryfa o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. weszła w życie w całości w dniu 1 stycznia 1927 r.

Poniżej podajemy taryfę opłat najbardziej powszechnych w życiu handlowem.

Weksle: weksle krajowe i zagraniczne podlegają opłacie:

od sumy wekslowej do 50 złotych — 20 gr.
od sumy od 50 do 100 złotych — 30 gr.
od sumy ponad 100 złotych do 1000 złotych po 30 gr. od każdych 100 zł. pełnych lub zaczętych,
od sumy wyższej od 1000 zł. — po 3 zł. od każdego 1000 zł. pełnych lub zaczętych.

Weksle in blanco podlegają opłacie w wysokości 30 zł. z obowiązkiem dopłaty do rzeczywistej sumy wekslowej przed jej wpisaniem.

Urzędowe blankiety wekslowe, nawet 20- i 30-groszowe, będące obecnie w obiegu mogą być używane aż do dalszego zarządzenia, z tem jednak zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 112 cyt. ustawy blankiet 20-groszowy służyć będzie z dniem 1 stycznia 1927 r. do wystawienia wekslu na sumę **nie przekraczającą 50 zł.** (dotychczas 60 zł.), 30-groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia wekslu na sumę ponad 50 do 100 zł. (dotychczas 90 zł.).

„Termin 3-miesięczny" umieszczony na blankietach wekslowych, wydanych przed dniem 1 stycznia 1927 r. a pozostających narazie nadal w obiegu, będzie z dn. 1 stycznia 1927 r., bez znaczenia, wobec tego, iż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stemplowych termin płatności **niema wpływu na wysokość opłaty stemplowej.**

Czeki. Czeki są wolne od opłaty stemplowej. Wyjątkiem od tej zasady są 2 wypadki:

1) jeżeli wystawca daje czek innej osobie i oznacza późniejszą datę wystawienia,

2) jeżeli w czeku na rzecz określonej osoby lub na jej zlecenie wystawca i trasat są jedną osobą,

wtedy opłata stemplowa od takich czeków będzie pobierana w wysokości 0,3% kwoty czekowej.

Sprzedaż. Umowy o sprzedaż rzeczy ruchomych, które bądź sprzedawca, bądź kupujący zawiera w zakresie swego przedsiębiorstwa, od którego płaci podatek przemysłowy, podlegają opłacie 0,2% ceny sprzedażnej.

w innych wypadkach — 1%.

Rachunki. Rachunki podlegają opłacie:

jeżeli sprzedawca, bądź nabywca zawarł umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa, od którego płaci podatek przemysłowy — 0,2% od sumy należności,

w innych wypadkach — 1% od sumy należności.

Rachunki **nie przewyższające 20 zł., opłacie nie podlegają.**

Pokwitowania. Pokwitowania z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów podlegają opłacie, o ile nie stwierdzają innej czynności (np. umowy) — 20 gr. od każdego pokwitowania, wartość którego przewyższa 50 złotych.

Pokwitowania, stwierdzające odbiór przedmiotów, których wartość **nie przewyższa 50 zł., opłacie nie podlegają.**

Skasowanie znaczków stemplowych może nastąpić zasadniczo tylko przez przepisanie początkowemi lub końcowemi wyrazami tekstu, lecz także w pewnych wypadkach **przez podpisanie datą skasowania oraz nazwiskiem lub firmą kasującego.**

Inny rodzaj kasowania marek stemplowych jest dla przedsiębiorstw telefonicznych oraz dostarczających gaz, wodę, następnie dla hoteli, pensjonatów, restauracji, kawiarni, redakcji pism perjodycznych i właścicieli nieruchomości czynszowych.

Zakłady te muszą posiadać kwitarjusze grzbietowe.

Uiszczanie opłaty stemplowej odbywa się w sposób następujący: Znaczki stemplowe nakleja się na linji, oddzielającej talon od pisma, przeznaczonego do wycięcia. Znaczek stemplowy należy nakleić pionowo w ten sposób, aby jego górna część była zwrócona ku górnemu brzegowi księgi; po wycięciu pisma (kwitu) lewa połowa znaczka pozostaje na talonie (grzbiecie), a prawa na wydanym kwicie.

Oferty. Oferty ogólnie opłacie nie podlegają. Podlegają opłacie **jedynie oferty, poświadczone rejentalnie.**

Obligi. Skrypty dłużne i inne pisma, stwierdzające dług, podlegają opłacie 0,5% od sumy długu.

Pełnomocnictwa. Pełnomocnictwa podlegają opłacie — 3 zł.

Podania do urzędów. Podania do urzędów zasadniczo bez względu na ilość arkuszy podlegają opłacie — 3 zł.

Załączniki i odpisy podania — po 50 gr. od każdego egzemplarza.

Odwołania podatkowe. Odwołania podatkowe od wymiaru podatków, danin, cła podlegają opłacie

jeżeli suma sporna przewyższa 100 zł. — 2 zł.,
jeżeli suma sporna jest ponad 50 zł. do 100 zł. włącznie — 50 gr.
jeżeli suma sporna **jest niższa od 50 zł.** wolne od opłaty.

W załączeniu podajemy przepisy karne, w razie nieuiszczenia opłaty stemplowej.

Osoby winne nieprzestrzegania ustawy stemplowej płacą 5-krotną kwotę nieuszczonej opłaty. Przy wekslach i pokwitowaniach (rachunki) kara zwiększa się stanowi 20-krotną kwotę nieuiszczonej opłaty.

Karę tę nakłada władza skarbowa, przyczem wolno wystawcy dokumentu wnieść odwołanie przeciwko wymierzonej karze w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia dokonania wymiaru kary, lub też od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Odwołanie takie rozstrzyga Izba Skarbowa.

Przy kontraktach, o ile po sporządzeniu tegoż i opłaceniu stemplem umowa jednak nie doszła do skutku i przez strony zostaje rozwiązana, strony te mają prawo do żądania zwrotu opłaty stemplowej w ciągu lat 5-ciu.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WARSZAWSKIEGO

w sprawie przesyłania przez zakłady przemysłowe rocznych i półrocznych sprawozdań o stanie zatrudnienia.

Na podstawie pisma Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 13 stycznia 1927 roku Nr. VII 29/27 zakłady przemysłowe V, VI i VII-ej kategorji świadectw przemysłowych (z wyjątkiem zakładów, wyznaczonych do składania sprawozdań miesięcznych), **zwolnione** są od obowiązku złożenia w terminie do dnia 5-go lutego r. b. rocznych, względnie półrocznych sprawozdań statystycznych o stanie zatrudnienia za rok 1926-y.

O ewentualnym obowiązku omawianych zakładów do złożenia sprawozdań za 1926 rok w innym terminie nastąpi osobne zawiadomienie.

Warszawa, dn. 20 stycznia 1927 r.

L. Ph. 3/10.

Wojewoda: w. z. **St. Łopatto.**

ZMIANA TARYFY TOWAROWEJ POLSKICH KOLEI NORMALNOTOROWYCH.

W numerze 129-ym Dziennika Ustaw R. P. z dn. 31 grudnia 1926 r. pod pozycją 778 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Komunikacji z dn. 22 grudnia 1926 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych o zmianie taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych.

Nowa ustawa obowiązuje od 1 stycznia bież. roku.

Szczegółowego omówienia projektu ustawy powyższej dokonaliśmy w Nr. 20 „Młynarza Polskiego" z dnia 31 października 1926 roku.

ROZPORZĄDZENIE O CŁACH WYWOZOWYCH OD ŻYTA I MĄKI ŻYTNIEJ.

W numerze 4-ym Dz. Ust. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie min. Skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i dóbr państw., mocą którego począwszy **od dnia 21 stycznia b. r. na czas do 1 marca r. b. ustanawia się cło wywozowe od żyta i mąki żytniej w wysokości 15 zł. od 100 kg.**

Od żyta i mąki żytniej, załadowanych na obszarze celnym Rzeczypospolitej na wagon do wywozu zagranicę najpóźniej w dniu 20 b. m. i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenie walutowe cło wywozowe nie będzie pobierane w ciągu dwudziestu dni po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Tradycja i fachowość lub budowa bez przyszłości.

Jeśli w normalnych warunkach spojrzymy na życie i układ jakichś stosunków, które nas w danej chwili zainteresować mogą, pod kątem ich uogólnienia, to tak syntetycznie ujęte sprawy pod względem barw życiowych stanowić mogą obraz dość harmonijny, czyli owa całość przedstawiać się może nawet „różowo" — jak mówią nie bez racji złośliwi — ściślejsi atoli obserwatorzy specjaliści w pełnym i skończonym niby obrazie tych stosunków ujrzą braki i rażące niedokładności, mniej lub więcej słuszne, godne zastanowienia i możliwego wyświetlenia.

Jedna z takich spraw trafem została poruszona w rozmowie przy spotkaniu się w redakcji „Młynarza Polskiego" z profesorem kursów młynarstwa przy szkole technicznej w Bydgoszczy, inżynierem panem St. Małyszczyckim i niżej podpisanym, a mianowicie sprawa frekwencji słuchaczy tych kursów, sprawa poważna dla młynarstwa naszego, i po skonstatowaniu nikłej ich liczebności w stosunku do wielkości tej gałęzi przemysłowej i jej potrzeb obecnych i przyszłych pod tym względem mimowoli powstało pytanie, jaka jest tego wypadku przyczyna?

Bo nic nie dzieje się bez przyczyny — to wiadoma rzecz. Ustalenie tych przyczyn może być jedną z wytycznych na przyszłość co do istnienia i rozwoju tej szkoły. Bowiem Ministerjum Oświaty nie oglądając się na nikogo, po zasięgnięciu informacji pewnych i porozumieniu się ze Związkiem Młynarzy w Warszawie, w uznaniu potrzeby podniesienia i postawienia na racjonalnych podstawach wszelkiej wiedzy, potrzebnej krajowi i narodowi, przy nadarzonej sposobności otwarło i w miarę możności między innemi uposażyło w siły i pomoce naukowe niższą szkołę techniczną w Bydgoszczy, otwierając przy niej kurs młynarstwa. Młynarstwo nasze ma tem daną początkową możność posługiwania się w przyszłości technicznie i naukowo lepiej wykwalifikowanemi siłami własnemi i prowadzenia rozwoju tej gałęzi przemysłowej bez obcej pomocy i kierunku, nadając jej tem piętno swoiste, jakiego dotąd nie posiadało.

Poruszenie tedy tej sprawy w jedynym organie tego przemysłu w Rzeczypospolitej Polskiej uważam obecnie za celowe i bezwątpienia pożyteczne.

Na wszechstronnem wyświetleniu przyczyn małej ilości słuchaczy kursów młynarstwa w Bydgoszczy, głębszem wysondowaniu ujawnionej nadto przez ten przemysł, czy może tylko kierowników młynarzy niezrozumiałej i przykrej wprost niechęci w przyjmowaniu na praktykę absolwentów tej szkoły, sprawa zyska to, czego jej brak — zdobędzie wskazówki na przyszłość. Przeto pobożnem nazwę życzenie moje: **oby znalazła odpowiednie zrozumienie przez tych, do kogo się odnosi!**

Gdybym posiadał w swem repertuarze jakieś czarodziejskie zaklęcie, któreby zdołało poruszyć te sfery przyklajstrowane do interesu tylko jakby na

dziś — użyłbym go w tym wypadku, aby je choć na moment odklajstrować i ujrzeć to oblicze jej obecne z drugiej lepszej strony zapewne. Akcentuję — nie dzieje się to bez przyczyny.

Definicja niżej podpisanego, że na małą, — nieodpowiednią wprost ilość słuchaczy kursów młynarstwa, w stosunku do tego przemysłu, wywiera swój wpływ brak tradycji i zanik przywiązania do zawodu może jest mylna, może inne także składają się na to przyczyny, których on nie widzi.

Otóż zaznaczam jeszcze raz, że **dobrze byłoby, gdyby jednostki żywiej nieco interesujące się tym przemysłem, znające nadto w pewnej mierze dodatnie i ujemne strony jego, zechciały szczerze wypowiedzieć się w tej sprawie i żeby tych głosów było jaknajwięcej.**

Twierdzenie moje o braku obecnie tradycji w młynarstwie opieram na wieloletniej obserwacji rodzin młynarzy, trzymających się stale tego zawodu z dziada-pradziada — są tacy jeszcze — rodzin przeszłych z innych zawodów do młynarstwa, obserwacji ich sposobu życia, prowadzenia domu, wychowania dzieci, słowem czynników urabiających z tej sfery obywateli Państwa w niewoli jeszcze i teraz już w wolnej Polsce. I co spostrzegłem?

Dawno, blisko kopę lat temu, za mego dzieciństwa, gdy ówcześni ojcowie spotykali się przy jakiejś okazji — a dawały je wzajemne odwiedziny, odpusty i jarmarki — słyszałem opowiadanie, jak to poznawali się ich ojcowie, jak odbywali praktykę młynarską, co trzeba było umieć, aby być młynarzem skończonym i mieć pewien autorytet w tej gałęzi, jak wychowują swe dzieci, na czem opierają swój obecny i ich byt przyszły, słowem wynikało z tego jakby wzajemne poczucie przynależności rodzinnej między obcemi sobie zupełnie ludźmi, związanemi jedynie zawodem. Coś podobnego spostrzedz można obecnie u Duńczyków w ich stosunkach wzajemnych i układzie życiowym. Odrobinę tego, w stanie jeszcze surowym niekiedy, ma jeszcze u nas lud wiejski, względnym dobrobytem się cieszący.

Stanisław Pytlewski.

(C. d. n.).

Z Życia Związkowego.

KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA MŁYNARZY.

Związek Młynarzy Polskich w Warszawie podaje do wiadomości, że **w dniu 20 lutego r. bież. o godzinie 10** przed południem **w lokalu Oddziału Piotrkowskiego** Związku Młynarzy w **Hotelu Litewskim odbędą się egzaminy fachowości praktykantów, ubiegających się o otrzymanie świadectwa uzdolnienia.**

Komisji Kwalifkacyjnej uzdolnienia fachowego przy Oddziale Piotrkowskim przewodniczyć będzie p. Edw. Mantey.

Do egzaminu na młynarzy (czeladników) dopuszczeni być mogą tylko ci kandydaci, którzy wykażą się minimalnie 3-letnią bez większych przerw praktyką. Pożądanem jest, aby praktyka ta miała miejsce w kilku młynach, celem lepszego zaznajomienia kandydata z różnymi typami młynów.

Kandydat, poddający się egzaminowi na młynarza, winien posiadać umiejętność czytania i pisania w języku polskim, jakoteż znajomość zasadniczych działań arytmetycznych.

Poddający się egzaminowi kandydaci stosownie do swoich kwalifikacyj i odbytej praktyki dzieleni będą na 4 kategorje: do I-ej zaliczają się młyny bez walcy i maszyn czyszczących, do 2 złożeń włącznie, bez względu na popęd; do II-ej kategorji zaliczają się młyny gospodarcze z częściowem oczyszczeniem bez automatycznych urządzeń i o mieleniu żytniem; do III-ej kategorji należą młyny handlowe z kompletnem oczyszczeniem i urządzeniem automatycznem lub półautomatycznem o mieleniu żytniem; do IV-ej kategorji takież młyny, jak do III, lecz o mieleniu wysokiem pszennem.

Kandydaci mogą poddawać się egzaminowi z różnych kategoryj.

Kandydat, który otrzymał świadectwo uzdolnienia młynarza (czeladnika) wyższej kategorji może pełnić czynności nadmłynarza (majstra) w młynach niższej kategorji, co winno być na wyraźnem miejscu zaznaczone w wydanem kandydatowi świadectwie uzdolnienia.

Zapisy kandydatów do egzaminu przyjmuje, jak również wyjaśnienia udziela p. Ed. Fürstenwalde, prezes Piotrkowskiego Oddziału Zw. Mł. P., właśc. młyna w Murowańcu poczta Sulejów.

Do Ogółu Członków Związku i Panów Prezesów Oddziałów

Zwracamy się do naszych Członków z uprzejmem wezwaniem o regularne wpłacanie składek członkowskich na rok 1927. — Wielu jeszcze pp. Członków nie spłaciło swoich należności za r. 1926, pomimo że minął już miesiąc styczeń r. bieżącego.

OPŁACAJCIE ZALEGŁE SKŁADKI CZŁONKOWSKIE!

Wykażcie zrozumienie obowiązku obywatelskiego, solidarności społeczno-zawodowej i troskę o egzystencję własnej organizacji.

Wszystkim Panom Młynarzom jest wiadomem, że składki są jedynem źródłem dochodów Związku.

Wpłacajcie zaległe, bieżące składki i prenumeratę.

Wysoko czy też nisko procentowy przemiał ziarna.

Pytanie powyższe odnosi się właściwie do sprawy ustalenia stopnia procentowego przemiału, który był tylekrotnie rozpatrywany przez czynniki gospodarcze nietylko w Polsce, ale chyba we wszystkich krajach świata.

Wyniki badań zbóż chlebowych podaje tajny radca Max Rubner, znany niemiecki fizjolog, który przedstawia najważniejsze fizjologiczne właściwości pszenicy i żyta w ten sposób, że żyto dostarcza wybitnie więcej zużywalnych części pożywnych od pszenicy.

Stary spór, czy prawidłowiej jest ziarno przemielać na mąkę wyższych, czy niższych gatunków, t. j. spożywać ją w stanie czystym, czy zanieczyszczonym otrębami, — rozpatruje Rubner przy równoczesnem obserwowaniu wyników przy odżywianiu ludzi czystą, bezotrąbkową mąką i zwierząt czczemi i mączystemi otrębami. Badania wykazały, że ilość pożywnych środków dla człowieka, czerpanych z chleba i mięsa jest prawie jednakowa przy dowolnym stopniu przemiału, naturalnie o ile człowiek ma środki na spożywanie nietylko chleba, ale i mięsa. Przy niskoprocentowym przemiale otrzymuje się z ziarna mniej mąki, natomiast dużo pożywnych otrąb do tuczenia bydła, jednak summa tych części pożywnych przedstawia **jednakową** wartość przy dowolnym procentowym przemiale.

Przy 80% przemiale otrzymuje się wprawdzie więcej trudniej strawnej dla ludzi mąki, ale mniej i mniej wartościowych otrąb, zatem mniejszy czynnik tuczenia, jednak łącznie akurat tyle, co przy 60% przemiale.

Ze swej strony zaznaczę, że wiele ludzi nie może kupować mięsa i nim się dostatecznie żywić, a następnie, że do tuczenia bydła mamy do dyspozycji prócz otrąb, wiele odpadkowych i specjalnych pasz, nieprzydatnych jako pożywienie dla ludzi, zatem ziarno zbożowe jest racjonalniej przemielać oszczędnie, czyli z odciąganiem procentowo dużej ilości mąki (mąka pełna) jednak bezotrębowej z troskliwie oczyszczonego i obłuskanego ziarna za pomocą kilka stopniowo działających perlaków-żubrowników.

Ponieważ obecnie są znane już środki racjonalnego przygotowania ziarna do przemiału (maturyzacja), oraz środki do bielenia mąki i podwyższania jej stopnia wypieczystości, więc zasadom gospodarki krajowej, dążeniom młynarzy i piekarzy, a nawet wybrednym wymaganiom spożywców (odnośnie możliwie śnieżno-białej mąki), stanie się zupełnie zadość. Zatem ziarno uszlachetniać, dobrze czyścić i przemielać na jaknajwiększą ilość mąki, a tę nawet bielić nieszkodliwemi dla zdrowia środkami, bo spożywca chce jeść również oczami (wygląd chleba i mąki). Łapczywość stara jak świat i nikt jej niewytłumaczy.

Inż. W. Krzyżanowski.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź Nr. 132a na pytanie postawione przez młynarza z Miechowskiego w Nr. 23/24.

Że ziarno po żubrowaniu i gniotowniku jest odsiewane z brudu przez odsiewacz z siatkami Nr. 16 i 24 nie dowodzi, aby było należycie oczyszczone i zgniecione, t. j. przyszykowane do przemiału. Przemiał na dwóch parach walców i jednem złożeniu kamieni francuskich może być prowadzony tylko sposobem niskim i bynajmniej nie wymaga 3 razy czterokrotnego przepuszczania, a nawet jeszcze dociągania brakującej ilości mąki na kamieniach. Odnosi się to tak do żyta, jak do pszenicy i jęczmienia.

Aby otrzymać 70% mąki przy niskim przemiale, stosuje się przemiał skrócony, przy którym wystarcza dla żyta czterokrotne, a dla pszenicy 4 — 5-krotne śrutowanie tak prowadzone, aby z czwartego, względnie piątego śrutowania otrzymać gotowe, bezmączne otręby i wyjątkowo tylko przy więcej wilgotnem ziarnie, (ponad 16% wilgoci) otręby wykończa się na kamieniach, albo na miękkiej szczotce ślimakowej. Naturalnie oczyszczanie ziarna i przygotowanie do przemiału musi być bezwzględnie dobre, a ku temu posiadamy obecnie doskonałe maszyny i urządzenia.

Skutkiem tylokrotnych przepustów otręby są bardzo podrobione i mąka jest niemi gruntownie zanieczyszczona tak, że najgęstsza gaza odsiewacza otrąbek od mąki tej oddzielić nie może; prócz tego mąka nietylko straciła barwę, ale i zdolność wypiekania, to jest przyjmowania odpowiedniej ilości wody i wyrastania ciasta, a wypiek przedstawia się zwarty, mały i trudny do przeżuwania. Prócz złych wyników młynarz zużył nadmiernie dużo siły napędowej i swej pracy, przy znacznym rozkurzu.

Żądlenie walców podałem już w odpowiedzi Nr. 132, natomiast pod Nr. 133 zaznaczyłem, że z pierwszego śrutowania musi młynarz odsiać 30% mąki i ta będzie najpiękniejsza, z drugiego śrutowania odsieje 15 — 20%, z wymiału odciągniętych na odsiewaczu kaszek i miałów od pierwszego i drugiego śrutowania, oczyszczonych od lotnych otrąbek, przez wymiał ich na złożeniu francuskich lub sztucznych kamieni, otrzyma się jeszcze 15 — 20% pięknej mąki, zatem z trzeciego i czwartego śrutowania pozostanie do wyciągnięcia 10 — 15%. Otrąbki otrzymane z czyszczenia kaszek należy skierować do czwartego śrutowania, a niedomiały kaszek, t. j. zloty z odsiewacza, po dwukrotnem ich przemiale na kamieniach, skierować do trzeciego śrutowania i tak mleć do końca. Po czterokrotnem śrutowaniu i wymiale odciąganych, oczyszczonych kaszek musi się otrzymać 70% żytniej czy pszennej mąki i względnie duże czyste i bezmączne otręby. Sposób przeprowadzenia tego przemiału należy do młynarza, o ile jest rzeczywiście zawodowym młynarzem, nie tylko zamączonego ubrania. Proszę uwzględnić odpowiedź Nr. 134, gdyż nadaje się do omawianej sprawy, oraz „Skrócony czy wielokrotny przemiał" w Nr. 16 „Młynarza". Żaden dział przetaka nie może być nieczynnym, bowiem wpływa to na niezbędne równe obciążenia przetaka, a zatem na prawidłowy tegoż bieg. Jest zawsze korzystnem dysponować dostateczną powierzchnią sit, nawet większa powierzchnia sit jest bardzo korzystną, bo odsieje wszystką gotową mąkę, kaszki i miały tak, że praca następnych walcy będzie zmniejszoną

i walce można właściwie i bliżej złożyć, zatem liczba przepustów daje się zmniejszyć w wyniku czego oszczędza się praca młynarza, zużycie siły napędowej, zużycie maszyn przy równoczesnem zwiększeniu ilości przemielanego ziarna. Sita mocne nawet mogą być rzadsze, bo przy mniejszej liczbie stopni drobienia, nie powstanie tyle drobniutkich zanieszyczczających mąkę otrąbek. Mąka zatem będzie piękniejsza, oraz znacznie żywsza i wypieczystsza. Ziarno jest ciałem żyjącem i nie powinno być zamielone na śmierć. Do odsiewania pierwszego i drugiego rzutu należy zastosować łącznie dwa działy przetaka, do trzeciego i czwartego śrutowania jeden dział, a czwarty dział do odsiewania rozmielanych kaszek i miałów albo wykończania otrąb na kamieniach. Gęstość sit — pg. wskazówek w Nr. 13, 14 i 18 „Młynarza".

Przemiał należy prowadzić: pierwsze i drugie śrutowanie na pierwszej parze walców, trzecie i czwarte na drugiej parze walców, przy użądleniu 7 i 8 na 1 cm. obwodu i skośnie, oraz wyprzedzaniu jak pod Nr. 132. Nad każdą parą walców musi być podwójny kosz zasypowy odpowiednich rozmiarów i pojemności. Żyto należy dobrze zgniatać, pszenicę — mniej, a właściwiej przełamywać.

Aby obliczyć liczbę właściwych, dostosowanych obrotów w stosunku do napędzanej maszyny lub pędni (transmisji) należy pomnożyć dokładnie zmierzoną średnicę znanego koła parowego przez wskazaną liczbę obrotów tejże maszyny i podzielić rezultat przez liczbę obrotów posiadanej pędni, z czego otrzyma się średnicę koła parowego napędzającego (na pędni), albo dzieląc przez liczbę równą średnicy odnośnego przeciwnego koła parowego, otrzyma się niezbędną liczbę obrotów wału pędni albo tak zwanej przystawki, których w dobrze urządzonym młynie być nie powinno. W taki sam sposób oblicza się stosunek kół zębatych licząc zamiast średnic — liczby zębów, dobranych tak, aby nie otrzymać ułamków, ale całe liczby zębów.

Odnośnie wagi holenderskiej było obszernie omówione w Nr. 13, 14 i 15 „Młynarza Polskiego"—również Nr. 21 Standarty Giełdy zbożowej w Warszawie.

Do opięć sit przetaków można stosować gazę jedwabną pojedyńczą t. zw. „Prima" bez krzyżyków, jakkolwiek jest wskazana gaza podwójna z krzyżykami, bowiem krzyżyki oznaczają tylko grubość i wytrzymałość użytych nici, a zatem wytrzymałość gazy. Na odsiewanie niema to wpływu. **W. K.**

Pytanie Nr. 135. Posiadam młyn, w którym przed wojną światową znajdowało się urządzenie do sztucznego barwienia kaszy jęczmiennej. Niektóre maszyny tego urządzenia posiadam, mianowicie: szczotkarkę poziomą, perlak do polerowania i ślimacznicę, doprowadzającą talk do maszyny szczotkowej. Proszę o szczegółową odpowiedź, jakich jeszcze maszyn brak do tego urządzenia, mianowicie, aby talk przylegał i doskonale obarwiał kaszę jęczmienną. Ch. E., młyn Nietupa.

Odpowiedź. Czy zapytuje Pan o komplet urządzenia kaszarni jęczmiennej, czy tylko specjalnie o dział talkowania i barwienia kaszy? Bez podania ilości przerabianego jęczmienia w kilogramach na dobę, lub godzinę i mianowicie na jakie gatunki kaszy: pęczak, perłową, czy łamaną, bez określenia ilości pięter, długości i szerokości budynku kaszarni oraz siły napędowej motoru, nie można określić, jakich maszyn jest brak, bowiem właściwie maszyny kaszarskie w zapytaniu wcale nie zostały wymienione i wymiary nie podane. Opis niezbędnego urządzenia **małej** kaszarni jęczmiennej był pomieszczony w Nr. 15 „Młynarza Polskiego" z r. b., jednak trzeba zaznaczyć, że barwienie kaszy talkiem może być stosowane skutecznie, o ile kasza nie jest zażółcona w obróbce, albo z natury nie jest żółta, — wtedy należy przedewszystkiem kaszę wybielić za pomocą siarkowania, a dopiero potem talkować i barwić.

W. K.

WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ W 1926 R.

Rosen J. — Kalisz; za II i IV kwartał 1926 r.
Rapke A. L. i A. Pinno — Zgierz; za I i II kw. 1927 roku.
Rogólski Fr. — Bodzanów; za cały 1927 r.
Rosenblum Z. — Bełchatów; za III i IV kwartał 1926 roku.
Szmitke K. i R. Hejman — Poddębice; za IV kw. 1926 roku.
Świderski P. — Strugienice; za 1925 i 1926 r.
Szczucki J. — Gołymin; za III i IV kwartał 1926 roku.
Sabak Fr. — Iwowe; za IV kwartał 1926 r.
Sznajder i Zimmer — Leszno; za 1926 r. cały.
Stwiertnia J. — Goleszów; za II, III i IV kwartał 1926 roku.
Szlachetko K. — Iłża; za I kw. 1927 roku.
Thiel St. — Doruchów; za III i IV kw. 1926 r.
Urbański L. — Bóbrka k. Lw.; za III i IV kwartał 1926 roku.
Wężyk Wł. — Bełdów; za IV kw. 1926 r.
Wende T. — Kornowo; za I kwartał 1927 r.
Wieczorkowski J. — Serock; za IV kw. 1926 r.
Wysocki A. — Markuszów; za III i IV kwartał 1926 r. i I i II kw. 1927 r.
Wasilewski Wł. — Dąbrówka W.; za III i IV kwartał 1926 roku.
Walczak i Rakowicz — Ostrów P.; za I kwartał 1927 r.
Weisswelner S-wie — Słupca; za I kw. 1927 r.
Więczuk M. — Zamość; za I kw. 1927 r.
Zarząd Młyna Motorowego w Suchodole za IV kwartał 1926 roku.
Zyzak E. — Żywiec; za I i II kw. 1927 roku.
Zawiła Fr. — Wadowice; za 1927 rok cały.
Żurow A. — maj. Kniażewo; za I i II kw. 1927 r.
Zakłady Przemysłowe „Dolna" — Rawa Mazowiecka; za III i IV kwartał 1926 r.

WYKAZ WPŁACONYCH SKŁADEK PRZEZ ODDZIAŁ JĘDRZEJOWSKI W ROKU 1926 ZA 1925 R.

Sz. Pułrolnicki; A. Biegaj; J. Biegaj; St. Banasik; B-cia Cieślak; Cymmerman i S-ka; A. Dąbrowski; W. Krystka; J. Frankiewicz; St. Górski; J. Jeżewski; G. Konieczyński; A. Kiełczykowski; M. Kubowicz; W. Kuliński; Majorczyk i Goldman; Fr. Malarski; J. Musiał; St. Petniak; P. Prusicki; A. J. Rejman; B. Rakowski; A. Stępień; A. Szklarzyński; J. Szustak; J. Wójcik; J. Ziębiński; Nowak i Kowalski; J. Zemczykowski.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki w Łodzi podaje do wiadomości, że w dn. 25 lutego r. b. o godz. 11-tej rano w siedzibie Urzędu w Łodzi odbędzie się ponowny przetarg, poprzedzony konkursem ofert na sprzedaż państwowych osad młynarskich:

Witów, pow. Piotrkowskiego	(cena szacunkowa	12.258	zł.)
Piła, " "	" "	18.464	"
Kuźnica Zagrzebska, pow. Sieradzkiego .	" "	18.050	"
Węglewice, pow. Wieluńskiego	" "	12.182	"

Bliższe dane, dotyczące sprzedawanych objektów, jak również szczegółowych warunków sp zedaży, pomieszczone zostały w ogłoszeniu przetargowem w „Monitorze Polskim" i „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego".

Informacji udziela Urząd Wojewódzki (Inspektor Majątków Państwowych).

Wojewoda
(—) Jaszczołt

Sprzedaż Majątków Państwowych

Urząd wojewódzki wołyński wyznaczył na **dzień 28 lutego** o godz 10-ej w lokalu **Urzędu w Łucku Przetarg Ustny** poprzedzony konkursem ofert pisemnych na następujące objekta państwowe:

1)	Osada młyńska	Stary Staw	w pow.	Horochowskim	cena	30.900.—	zł.	wadjum	3.500.—	zł.
2)	" "	Chromiaków	"	Łuckim	"	24.960.—	"	"	2.500.—	"
3)	" "	Biczal	"	Kostopolskim	"	4.710.—	"	"	480.—	"
4)	" "	Hamarnia	"	"	"	21.000.—	"	"	2.100.—	"
5)	" "	Podłużne	"	"	"	8.250.—	"	"	850.—	"
6)	" "	Pohoryłówek . . .	"	"	"	6.740.—	"	"	680.—	"
7)	" "	Rudnia Pohoryłowska	"	"	"	6.970.—	"	"	700.—	"
8)	" "	Żylża	"	"	"	8.330.—	"	"	850.—	"
9)	" "	Karnaczówka	"	Krzemienieckim	"	5.435.—	"	"	550.—	"
10)	Grunt po os. mł.	Nowy Staw	"	Rówieńskim	"	33 780.—	"	"	3.500.—	"
11)	" "	Nowy Żuków . . .	"	"	"	44 220.—	"	"	4.500.—	"
12)	Osada młyńska	Zdołbica	"	Zdołbunowski	"	11.900.—	"	"	1.200.—	"
13)	" "	Sielce	"	"	"	12.050.—	"	"	1.200.—	"

Bliższe informacje w „Monitorze Polskim" 15 a 25 stycznia r. b., oraz na plakatach w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych i wszystkich Urzędach Województwa wołyńskiego. Bliższych informacyj udziela Wydział Rolny tegoż Województwa aż do dnia przetargu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne tamże przyjmowane będą do dnia 20 lutego 1027 r.

Urząd Wojewódzki.

Za wojewodę
w/z (—) Arg. *Marjan Żaba*
Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarji

Rynek zbożowy.

	15/I	20/I	29/I	UWAGI
Warszawa				
pszenica	51.50—52.50	51.00—52.50	52.50—53.50	Cena franco stacja załadowania
żyto	40.50—41.25	40.00—41.50	41.50—43.00	„ „ „ „
mąka żytnia „0000" 50% . . .	65.00	65.00	65.00	„ „ „ Warszawa
mąka sitkowa i razowa . . .	50.00	50.00	50.00	„ „ „ „
otręby żytnie detal	25.50—25.00	25.50—26.00	26.00—26.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	35.75	36.50	—	„ „ „ załadowania
owies	31.50—32.00	33.50	—	„ „ „ „
Poznań				
pszenica	47.00—49.50	48.50—51.50	49.00—52.00	Cena franco stacja załadowania
żyto	39.20—40.20	40.00—41.00	40.50—41.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	34.00—37.00	34.00—37.00	34.50—37.50	„ „ „ „
owies	29.25—30.25	29.25—30.25	30.00—31.00	„ „ „ „
mąka żytnia 70%	56.75	57.75	57.75	„ „ „ „
otręby żytnie	26.25—27.25	26.75—27.75	26.75—27.50	„ „ „ „
Kraków				
pszenica	53.50—54.00	51.50—53.25	52.50—55.50	Cena franko Kraków
żyto	40.50—42.50	40.75—40.50	41.75—43.50	„ „ „
owies	30.50—31.50	31.00—31.50	31.50—32.50	„ „ „
jęczmień	34.25—36.50	34.50—35.50	34.50—35.75	„ „ „
mąka pszenna 45%	91.00—91.50	91.50	91.50	„ „ „
mąka żytnia 60%	64.00—65.00	65.00	65.00	„ „ „
otręby żytnie	25.50—26.50	26.00	25.50—26.50	„ „ „

Ceny podane za 100 klg.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Marjan Rutkowski.